

Czy Stanom Zjednoczonym grozi wojna domowa?

28 czerwca 2018

W Stanach Zjednoczonych doszło do serii niepokojących wydarzeń, które mogą zapoczątkować wojnę domową, choć zdaniem części analityków ona już nadeszła. Po raz kolejny, sytuacja polityczna w USA przypomina to, co działo się wcześniej w Polsce, choć nic nie wskazuje, aby w naszym kraju miało dojść do przewrotu. Zupełnie inaczej jest u naszego sojusznika zza oceanu.[ZNZ]

Od ostatnich wyborów prezydenckich nieustannie wylewa się krytyka na Donalda Trumpa ze strony części społeczeństwa, polityków i celebrytów, którzy powiązani są z poprzednią władzą. Co jakiś czas pojawiają się „spontaniczne” demonstracje antyrządowe i bez względu na ich przyczynę, uczestnicy za każdym razem chcą obalenia Trumpa.[ZNZ]

Jego przeciwnicy skupiają się na szukaniu pretekstu do ataków. Przykładowo gdy udało mu się nawiązać luźne porozumienie z Koreą Północną, którą przecież przedstawiano jako poważne zagrożenie dla USA twierdzono, że Trump źle zrobił spotykając się z Kim Dzong Unem. Ale jeszcze wcześniej krytykowano go za groźby zniszczenia Korei Północnej.[ZNZ]

Jednak to nic w porównaniu do bardziej kontrowersyjnych wypowiedzi ze strony amerykańskich aktorów. Jeden z nich, Peter Fonda, napisał ostatnio na Twitterze, że należałoby porwać syna prezydenta USA Barrona Trumpa i umieścić go w klatce z pedofilami. Po czasie przeprosił za te słowa i usunął wpis, a jego środowisko uznało, że to przecież nic takiego. Z kolei dwa tygodnie temu, Robert De Niro otrzymał owacje na stojąco za słowa: „Fuck Trump”, które wypowiedział podczas rozdawania nagród Tony Award.[ZNZ]

Teraz politycy, celebryci i nieznani „filantropi” wręcz

wzywają ludzi, aby wyszli na ulice i otwarcie zaczęli demonstrować swoją niechęć do Donalda Trumpa, jak i jego rządu. Doszło do tego, że sekretarz prasowy Białego Domu, Sarah Huckabee Sanders, została wyrzucona z restauracji Red Hen w Lexington w stanie Virginia przez samego właściciela obiektu. Inaczej było w zeszłym tygodniu w przypadku sekretarza bezpieczeństwa krajowego Kirstjen Nielsen, która została przepędzona z meksykańskiej restauracji w Waszyngtonie przez wściekły tłum ludzi.[ZNZ]

Najnowsze ataki na Trumpa i jego rząd mają związek z przyjętą polityką „zero tolerancji” wobec imigrantów, którzy przybywają do Stanów Zjednoczonych z Meksyku. Zdecydowano między innymi o rozdzielaniu dzieci od rodziców na wspólnej granicy i późniejszym deportowaniu imigrantów. Niektórzy eksperci twierdzą, że demonstracje antyrządowe to początki łagodnej wojny domowej, która oczywiście może przekształcić się w prawdziwą wojnę domową. Biorąc pod uwagę obecną sytuację na świecie, rywalizację między USA a Chinami i Rosją oraz prowadzone przez Trumpa wojny handlowe, destabilizacja Stanów Zjednoczonych mogłaby zakończyć się katastrofą dla całego państwa.[ZNZ]

Według profesora prawa Uniwersytetu w Tennessee, Glenna Harlana Reynoldsa, wojna domowa w Ameryce „już się rozpoczęła”. W artykule redakcyjnym dla „USA Today” zatytułowanym „Is America headed toward a civil war?” („Czy Ameryka zmierza w kierunku wojny domowej?”) incydenty z Sanders i Nielsen pokazują, że już się zaczęła. Reynolds twierdzi, że działania Hollywood i lewicy wskazują na to, że taki scenariusz jest już „w toku”. „Hollywood w zasadzie przekształcił swoje produkty i ceremonie rozdania nagród w miejsca upubliczniania „oporu”. Amerykanie już teraz dzielą się na wspólnoty, które są przeważnie czerwone lub niebieskie” – pisze Reynolds.[PP]

Dodaje, że sytuacja w której sekretarz prasowy Białego Domu Sarah Huckabee Sanders została wyrzucona z restauracji w

Lexington w stanie Wirginia „ponieważ właściciel i pracownicy nie lubili jej polityki”, byłaby „we wcześniejszym pokoleniu w dużej mierze nie do pomyślenia”. „Czy będzie gorzej? Prawdopodobnie. Wojna domowa, miękka lub inna, ma dwie przeciwne strony” – pisze Reynolds, przed przewidywaniem, że wraz z erozją pokojowego społeczeństwa obywatelskiego protestujący przeciwko Trumpowi staną się coraz bardziej gwałtowni.[PP]

Reynolds wyjaśnia, że za polaryzację można częściowo obwiniać rozpad kościołów, organizacji i dzielnic, które wcześniej pomagały ludziom budować więzi społeczne, które wykraczały poza politykę. „Te skurczyły się i uległy rozkładowi, a tak naprawdę dla wielu ludzi polityka stała się substytutem religii lub organizacji braterskich. Jeśli odnajdziesz swoją tożsamość w swojej polityce, to nie będziesz utożsamiać się z osobami, które jej nie podzielają” – pisze. Reynolds kończy swój artykuł, mając nadzieję, że Amerykanie zdadzą sobie sprawę z tego jak straszne jest to, że polityczne podziały nastawiają „brata przeciw bratu” i unikną kolejnej „katastrofalnej wojny domowej”. [PP]

Sentyment profesora został również podkreślony gdzie indziej. Ostatnio politolog Thomas Schaller powiedział dla Bloomberg: „Myślę, że jesteśmy na początku miękkiej wojny domowej. (...) Nie wiem, czy kraj z tego wyjdzie.” [PP]

W wywiadzie dla „Politico” historyk Michael Beschloss powiedział również, że niedawne konflikty między aktywistami a urzędnikami administracji Trumpa to „nowy, przygnębiający znak w kraju, który z godziny na godzinę jest coraz bardziej podzielony”. „To prawie zaczyna brzmieć jak niektóre rzeczy, które wydarzyły się przed wojną secesyjną. To jest spolaryzowany kraj” – dodał. [PP]

Republikański kongresmen Peter King napisał również na „Twitterze” informację o tym, jak kraj zmierza w kierunku nowej wojny domowej. [PP]

Tymczasem w artykule dla „New York Times”, który pojawił się na „Twitterze” pt. „We Have a Crisis of Democracy, Not Manners” („Mamy kryzys demokracji, a nie manier”), Michelle Goldberg w dużej mierze poparła wezwania kongresmen Maxine Waters, aby nękać urzędników administracji Trumpa. „Nie znam żadnej lewicowej publikacji, która ... opisuje quasi-pornograficzne fantazje na temat mordowania politycznych wrogów” – pisze, prawdopodobnie nieświadoma artykułu opublikowanego wczoraj przez lewicową witrynę internetową Splinter News należącą do Univision, która milcząco zachęcała do krajowego terroru, stwierdzając, że urzędnicy administracji Trumpa nie powinni „żyć w pokoju” dodając, „We wczesnych latach siedemdziesiątych USA było świadkiem tysięcy krajowych ataków bombowych rocznie.”[PP]

Autorstwo: John Moll [ZNZ], Paul Joseph Watson (PrisonPlanet.com) [PP]

Źródła: ZmianyNaZiemi.pl [ZNZ], PrisonPlanet.pl [PP]

Kompilacja 2 wiadomości: WolneMedia.net